Young Leosia, Cringowy Lovesong

Mało było dni, w których coś mogło jeszcze mnie zaskoczyć
Teraz jesteś ty, a ja jak wariat nigdy nie mam dosyć
Mało było dni, w których coś mogło jeszcze mnie zaskoczyć
Teraz jesteś ty, a ja jak wariat nigdy nie mam dosyć

Mało było dni, w których coś mogło jeszcze mnie zaskoczyć
Teraz jesteś ty, a ja jak wariat nigdy nie mam dosyć
Słodki jak żelki, silny jak cios z uśmiechem prosto w oczy
To trochę cringe, przez Ciebie sexy stał się shadowboxing
To trochę cringe, więc znowu na DM ślę Ci małe kotki
Jak będziesz się bić - ja zawsze w pierwszym rzędzie, jak te fanki
Co weekend odpalamy wrotki i codziennie gasimy blanty
Nie wiem, czy to sny, czy, ziomek, urwałeś mi się z innej bajki

Dni z Tobą są jak pierwszy Opener, jak pierwsze gibony i pierwsze wagary
U-, u-, ucieczka od starych, te szlugi, pojary, pierwszy hajs wydany
Na stare mieszkanie i nowe Jordany, na małe bluzeczki, jakieś okulary
Jak noc Carlo Rossi i LM klikany, je-, je-, jesteś dojebany
Love story jak z Hanny Montany, bo teraz się ciągle chowamy
Choć wie o nas już cała Polska, wciąż low-key wolimy być sami
Może po mieście krążą plotki i może w necie latają już fotki
Styl dla mnie to jest tak private, jak odblokowanie na odcisk

Bo teraz ja wiem jak wygląda z rana Twoja twarz
Choć nie chcesz mi pokazać, dobrze wiem, że czujesz strach
I każda laska chce się wkleić na Twój Instagram
Ja chcę być plastrem, który sklei Ci najgorsze z ran

Mało było dni, w których coś mogło jeszcze mnie zaskoczyć
Teraz jesteś ty, a ja jak wariat nigdy nie mam dosyć
Słodki jak żelki, silny jak cios z uśmiechem prosto w oczy
To trochę cringe, przez Ciebie sexy stał się shadowboxing
To trochę cringe, więc znowu na DM ślę Ci małe kotki
Jak będziesz się bić - ja zawsze w pierwszym rzędzie, jak te fanki
Co weekend odpalamy wrotki i codziennie gasimy blanty
Nie wiem, czy to sny, czy, ziomek, urwałeś mi się z innej bajki

Jak ćmy do światła i księżyc do nocy, cola do chipsów i trawa do rosy
Jak ocean Twoje niebieskie oczy, jak rozgwiazdy moje różowe włosy
Tak się przyciągają jak pszczoły do ula, jak joker do asa, królowa do króla
Jak w portfelu stówa, tej dupki miniówa, pa-, pa-, pasujesz na ulał
Love story jak z Małej Syrenki, Ty masz pałac, ja rozum Arielki
Oboje umiemy być sami, ale razem jesteśmy w chuj lepsi
Twoją mamę lubi moja mama, a Ciebie lubią moje bestie
Więc po co coś dłużej udawać? Chodź się całować na backseat

Bo teraz Ty wiesz jak wygląda z rana moja twarz
Choć nie chcę ci pokazać, dobrze wiesz, że czuję strach
I każdy chłopak chce się wkleić na mój Instagram
Możesz być plastrem, który sklei mi najgorsze z ran

Mało było dni, w których coś mogło jeszcze mnie zaskoczyć
Teraz jesteś ty, a ja jak wariat nigdy nie mam dosyć
Słodki jak żelki, silny jak cios z uśmiechem prosto w oczy
To trochę cringe, przez Ciebie sexy stał się shadowboxing
To trochę cringe, więc znowu na DM ślę Ci małe kotki
Jak będziesz się bić - ja zawsze w pierwszym rzędzie, jak te fanki
Co weekend odpalamy wrotki i codziennie gasimy blanty
Nie wiem, czy to sny, czy, ziomek, urwałeś mi się z innej bajki